

wpoznaniu.pl

NR 179 | 6-12.08.2026 | Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Do Poznania przyjedzie
10 nowych tramwajów

s. 2



FOT. MARCIN MELANOWICZ

Żołnierze na czterech łapach

s. 6

„Dziś ważne są działania, które budują społeczność”

Targi chcą stawiać na certyfikowane, budzące zaufanie, duże imprezy. O tym, jak zmieniają się Targi i w jakim kierunku chcą się rozwijać, rozmawiam z Filipem Bittnerem, wiceprezesem zarządu Grupy MTP i członkiem Międzynarodowej Rady Dyrektorów Światowego Przemysłu Targowego UFI.

s. 5

Konserwatorska operacja

Prace budowlano-konserwatorskie w renesansowych kamienicach przy Starym Rynku 42 i 43 w Poznaniu idą pełną parą. To element projektu „Muzeum Poznania – rozbudowa, konserwacja i udostępnienie najcenniejszych zabytków renesansowych miasta”.

s. 8

Mieszkańcy stworzyli wyjątkową kolekcję. Ekomuzeum działa przy ul. Wrzesińskiej

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL



Nasza dzielnica

Od poniedziałku Park Cytadela został częściowo przejęty przez organizatora BitterSweet Festival. W kolejnych dniach prace montażowe będą prowadzone na coraz większym obszarze. Sprawdzamy, jak będzie wyglądała budowa i kiedy park zacznie wracać do normalnego funkcjonowania.

W Parku Cytadela rozpoczęła się budowa infrastruktury drugiej edycji BitterSweet Festival. W poniedziałek, 3 sierpnia, ekipy montażowe pracowały już w kilku różnych częściach parku. Zajęte zostały m.in. główny plac w rejonie Dzwonu Pokoju oraz polana znajdująca się za restauracją Umberto. To jednak dopiero początek. W kolejnych dniach teren zajmowany przez festiwalową infrastrukturę będzie się powiększał.

Tym razem wydarzenie będzie odbywało się na większym obszarze Cytadeli niż podczas ubiegłorocznej edycji. W sumie zaplanowano cztery sceny. Organizatorzy podkreślają, że montaż nie polega na przywiezieniu gotowych konstrukcji. Główna scena powstaje na miejscu z setek stalowych elementów.

Etapy prac w parku

Pierwszy etap rozpoczął się właśnie 3 sierpnia i potrwa do 6 sierpnia. W tym czasie trwa montaż sceny głównej. Według informacji organizatora pracuje

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapasników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydkie zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

Trwa montaż infrastruktury BitterSweet Festival



W tym roku festiwal będzie jeszcze większy

FOT. A. ADAMCZAK

przy nim około 40 osób, a sama konstrukcja wymaga użycia ciężkiego sprzętu. Następnie, od 7 do 9 sierpnia, montowane będą pozostałe sceny.

Dopiero później pojawi się pozostała infrastruktura potrzebna do funkcjonowania festiwalu. Od 10 do 12 sierpnia ekipy zajmą się m.in. instalacją zaplecza, sanitariatów, ogrodzeń oraz systemów zasilania. Po terenie mają poruszać się wózki widłowe, ciężarówki i sprzęt wykorzystywany do montażu. Organizatorzy zapowiadają także rozprowadzenie kabli i rur odpowiedzialnych m.in. za zasilanie, wodę oraz transmisję dźwięku i obrazu.

Według informacji przekazanych przez organizatora sama scenotechnika wymaga około 50 przejazdów, a po uwzględnieniu pozostałej infrastruktury liczba kursów różnych pojazdów ma sięgnąć około 150. Na terenie festiwalu ma również pracować około 40 agregatów prądotwórczych.

Ważne dla mieszkańców

Dla osób korzystających z Cytadeli istotne jest to, że nie cały park zostanie wyłączony z użytkowania jednocześnie. Organizatorzy będą przejmować teren etapami wraz z postępem prac.

Erwin Nowak ■

Do Poznania przyjedzie 10 nowych tramwajów

MPK Poznań podpisało umowę z Modertransem Poznań na dostawę 10 fabrycznie nowych tramwajów Moderus Gamma. Przewoźnik zastrzegł sobie również możliwość dokupienia kolejnych 20 pojazdów. Pierwsze dostawy zaplanowano na 2028 rok.

Nowe Moderusy Gamma zastąpią najbardziej wyeksploatowane tramwaje, w tym wagony Tatra oraz część Moderusów Beta. Będą to pierwsze od blisko dekady fabrycznie nowe tramwaje jednokierunkowe kupione przez MPK Poznań. Obecnie po Poznaniu kursują już 82 tramwaje Moderus Gamma. Jeśli przewoźnik skorzysta z prawa opcji i zamówi dodatkowe 20 pojazdów, ich liczba wzrośnie do 112.

– Systematycznie wymieniamy najbardziej wyeksploatowane tramwaje w mieście. Cieszę się, że w ciągu ostatnich jedenastu lat zainwestowaliśmy ponad miliard złotych w wymianę tramwajów. Ponad 92 procent jeżdżących po mieście składów to tramwaje niskopodłogowe, a ponad 60 procent z nich ma klimatyzację. Mamy najnowocześniejszy tabor tramwajowy w Polsce – mówi prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

Nowe tramwaje będą jednokierunkowe, w pełni niskopodłogowe i klimatyzowane. Zostaną wyposażone m.in.

w monitoring, energooszczędne oświetlenie LED oraz nowoczesny system informacji pasażerskiej. Pojazdy będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, pasażerów o ograniczonej mobilności oraz rodziców podróżujących z wózkami. Zakup jest częścią projektu „Rozwój czystego transportu miejskiego – inwestycje w tabor tramwajowy MPK Poznań”, który otrzymał 175 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko.

– Od 2011 roku spółka MPK zakupiła

180 nowych tramwajów. Ostatni zakup dotyczył 30 dwukierunkowych Gamm w 2024 roku. Ponad 130 tramwajów jeżdżących po Poznaniu wyprodukowano w poznańskim Modertransie. Widać więc, że współpraca pomiędzy spółkami przebiega bardzo pomyślnie. Cieszę się, że realizujemy projekty na gruncie lokalnym i możemy dawać pracę mieszkańcom Poznania – wskazuje Krzysztof Dostatni, prezes zarządu MPK Poznań sp. z o.o.

Marta Maj ■



FOT. MARCIN MELANOWICZ

Dzięki temu Tatry pójdą na emeryturę



Nadają ton, łamią stereotypy, nieprzerwanie zmieniają nasze miasto na lepsze. Poznań po raz kolejny chce docenić mieszkanki stolicy Wielkopolski. Do 15 września można zgłaszać kandydatki do tegorocznej akcji społecznej „Poznanianki”.

– Poznanianki są przedsiębiorcze i odważne, łączą ludzi i inspirować do działania. Prowadzą swoje firmy, fundacje, tworzą inspirujące projekty. Mogą być liderkami, mamami, siostrami – filarami naszej społeczności i przykładem dla innych – mówi Magdalena Pietrusik-Adamska, zastępczyni prezydenta Poznania. – Dlatego po raz kolejny chcielibyśmy docenić bohaterki, które zmieniają nasze miasto, a o których nie zawsze mówi się wystarczająco.

Kandydatki można zgłaszać do 15 września. Na stronie poznan.pl/poznanianki znajduje się formularz, w którym należy wpisać swoją bohaterkę i uzasadnić wybór. Jeśli ktoś chce, może także rekomendować grupę lub organizację pozarządową, która działa na rzecz Poznania, jego mieszkańek i mieszkańców. Innymi kryteriami brany pod uwagę podczas tego etapu akcji mogą być również działania związane z promowaniem otwartości, tolerancji, równouprawnienia czy wartości demokratycznych.

Podobnie jak w poprzednich latach, również i w tym roku akcja społeczna „Poznanianki” podzielona będzie na trzy etapy. Pierwszy z nich właśnie ruszył i potrwa do 15 września. To czas, gdy

Poznanianki 2026 – ruszył nabór



swoje kandydatki mogą zgłaszać wszyscy mieszkańcy i mieszkanki stolicy Wielkopolski.

Następnie do 30 września kapituła wyłoni pięć kobiet lub organizacji, które zostaną bohaterkami kampanii społecz-

nej. Dzięki temu każdy będzie mógł je bliżej poznać i dowiedzieć się, jak ważne są ich działania. Każda z bohaterek otrzyma również nagrodę pieniężną: 7000 zł.

Całość zwieńczy Poznański Tydzień Kobiet, który potrwa od 17 do 25 paździer-

nika. W tym czasie w stolicy Wielkopolski organizowane będą liczne wydarzenia poświęcone sprawom ważnym dla Poznanianek. Do współtworzenia Tygodnia zaproszone zostały organizacje pozarządowe. Program dostępny będzie wkrótce. 25 października odbędzie się gala finałowa, podczas której uhonorowane zostaną tegoroczne bohaterki.

Poznanianki, które zmieniają nasze miasto

Bohaterkami ubiegłorocznej edycji „Poznanianek” zostały:

- **Maria Sadowska** – związana z Fundacją Pomocy Wzajemnej „Barka” – jej praca koncentruje się na reintegracji społeczno-zawodowej osób w kryzysie bezdomności.
- **Kamila Lenczewska** – aktywnie współtworzy życie społeczne w Poznaniu razem z ekipą stowarzyszenia Centrum Inicjatyw Międzykulturowych Horyzonty.
- **Dominika Mroczech-Dąbrowska** – prawniczka, od 20 lat czynnie działa na rzecz środowiska niesłyszących w Polsce.
- **Małgorzata „Rita” Łyczewek** – inżynierka oprogramowania, mentorka i popularyzatorka nowych technologii.
- **Jagoda Żurawska** – pedagoga, społeczniczka i menadżerka, zarządza restauracją Umberto w Poznaniu, którą uczyniła miejscem spotkań. Kto dołączy do nich w tym roku – tego dowiemy się jesienią.

MATERIAŁ PARTNERA

Trwa nabór do konkursu „Poznański Taksówkarz Roku 2026”

Do 27 sierpnia można zgłaszać kandydatów do konkursu „Poznański Taksówkarz Roku 2026”. Dwuetapowa rywalizacja odbędzie się 28 sierpnia w Škoda Auto Szkole oraz na terenie Škoda Autodrom Poznań. Uczestnicy zmierzają się zarówno z testem wiedzy, jak i z próbami praktycznymi z kierownicą.

Konkurs ma na celu promowanie wysokich standardów świadczenia usług taksówkar-

skich oraz wyróżnienie kierowców wykazujących się profesjonalizmem i znajomością miasta.

Zgłoszenia kandydatów poprzez formularz można składać:

- osobiście do skrzynki znajdującej się w budynku Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP przy ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 404;
- korespondencyjnie na adres: Urząd Miasta Poznania Wydział Działalności

Gospodarczej i Rolnictwa, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 404, 61-441 Poznań z opisem „Poznański Taksówkarz Roku”; • elektronicznie poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie miasta.

Pierwszy etap konkursu obejmie test sprawdzający znajomość miasta, jego historii i atrakcji, a także znajomość przepisów ruchu drogowego oraz zasad udzielania pierwszej pomocy. Do części

praktycznej awansuje maksymalnie 25 uczestników, którzy uzyskają co najmniej 60 proc. punktów. Finał pozwoli ocenić technikę jazdy i umiejętności praktyczne kierowców.

Na zwycięzcę oraz dwóch wyróżnionych w konkursie czekają nagrody o łącznej wartości przekraczającej 30 tys. zł. Ogłoszenie wyników nastąpi podczas obchodów Dnia Taksówkarza, 30 sierpnia na Placu Kolegiackim.

MATERIAŁ PARTNERA

Znikają nielegalne reklamy

Poznań konsekwentnie odzyskuje reprezentacyjny charakter swojej przestrzeni. Tylko od stycznia do czerwca usunięto ponad pół tysiąca nielegalnych nośników reklam, nałożono kary na łącznie ponad 3,3 mln zł i przeprowadzono duże akcje terenowe, których efekty widać już m.in. na ulicy Półwiejskiej.

Od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 roku Wydział Urbanistyki i Architektury

UMP prowadził 455 postępowań dotyczących tablic i urządzeń reklamowych niezgodnych z przepisami (w tym 216 spraw wszczętych na podstawie zgłoszeń mieszkańców w aplikacji Smart City Poznań).

W tym czasie 516 tablic lub urządzeń reklamowych zniknęło z przestrzeni miasta. 143 postępowania umorzono, ponieważ przedsiębiorcy usunęli nielegalne reklamy tuż po otrzymaniu zawiadomienia, że urząd zajął się sprawą.

Ponadto wydano 298 opinii o zgodności planowanych reklam z uchwałą krajową, co uchroniło przedsiębiorców przed błędnymi inwestycjami. Efektem 57 postępowań było nałożenie kar – na łączną kwotę 3 352 622 zł.

Jednymi z najważniejszych działań terenowych tego półrocza były te na ul. Półwiejskiej – w maju przedstawiciele miejskich wydziałów i jednostek przeszli przez tę ważną ulicę. Poinformowali 115 przedsiębiorców o konieczności

dostosowania nośników do uchwały oraz uiszczenia opłat za zajęcie pasa drogowego. W efekcie z ul. Półwiejskiej zdemontowano blisko 80 nielegalnych reklam.

Urząd Miasta Poznania oferuje bezpłatne wsparcie dla każdego, kto planuje montaż szyldu lub reklamy. Udostępnia wyszukiwarkę uchwał krajowej oraz „Szyldownik” – bogato ilustrowany poradnik prezentujący dobre praktyki.

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.S.

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 19-letniego Michała H., podejrzanego o zabójstwo ojca oraz próbę zabójstwa policjanta. Do tragedii doszło 1 sierpnia w Trzciance. 19-latek miał zaatakować ojca mieczem, a później próbować uderzyć nim funkcjonariusza. Policjanci oddali strzały i zranili nastolatka. Jego ojca nie udało się uratować. Michał H. przyznał się do zadania ciosów ojcu, ale nie do pozostałych zarzutów. Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu dożywocie.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl



Konsul Ukrainy Serhii Miniailo

FOT. MARCIN MELANOWICZ

„Zapotrzebowanie jest naprawdę duże”

Decyzją służb dyplomatycznych Ukrainy Serhii Miniailo został powołany na stanowisko konsula w Poznaniu. Dla wielu Ukraińców to duże ułatwienie, bo do tej pory, żeby załatwić dokumenty, musieli jeździć do Wrocławia. Pierwsze dni w placówce były pełne pracy, a zapowiada się, że zapotrzebowanie będzie rosło z dnia na dzień.

Zapotrzebowanie rośnie

Konsulat Ukrainy w Poznaniu działa dołącznie od 23 lipca. Nowa placówka mieści się przy ul. Marcelińskiej 90. Obszar pomocy konsularnej to przede wszystkim sprawy związane dokumentami, tj. paszportami, aktami notarialnymi czy zaświadczeniami. Pierwszy tydzień minął intensywnie i wszystko wskazuje na to, że z dnia na dzień pracy będzie przybywać.

– Największe zapotrzebowanie jest teraz na paszporty. Wielu Ukraińców w 2022 roku przyjechało do Polski bez dokumentów. Ale przez ponad cztery lata, odkąd trwa wojna, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej urodziło się dużo dzieci i ich rodzice przychodzą za-

łatwić formalności – powiedział Serhii Miniailo, konsul Ukrainy w Poznaniu.

W poznańskim konsulacie pracują trzy osoby. Petenci obsługiwani są przez dwie. Jak podkreśla konsul Miniailo, ze-spół jest nieliczny, ale spodziewa się, że niedługo się to zmieni. Zwłaszcza że zapotrzebowanie jest bardzo duże.

– Każdego dnia mamy dużo ludzi. Terminy które są wyznaczone w kolejce elektronicznej MSZ Ukrainy, są zajęte. Wszyscy, którzy do nas przychodzą, naj-pierw muszą się zapisać. Zdarza się okno czasowe, ale wykorzystujemy je na wydawanie dokumentów. Przez tych kilka dni widzimy, że to zapotrzebowanie jest naprawdę duże – podkreśla Serhii Miniailo.

Otwarcie konsulatu w Poznaniu to ważna zmiana dla wszystkich Ukraińców mieszkających w Wielkopolsce.

– Teraz nie muszą udawać się do innych konsulatów i do Konsulatu Generalnego Ukrainy we Wrocławiu, pod który wcześniej Wielkopolska podlegała – tłumaczy konsul Ukrainy w Poznaniu.

Szacuje się, że w Wielkopolsce żyje około 170 tys. Ukraińców. W samym Poznaniu to około 70 tys. osób. Mimo kilkuletniego pobytu w Polsce, wielu wciąż ma liczne pytania i potrzebuje pomocy.

– Chciałbym, żeby wzrastały napływ osób i zainteresowanie naszą placówką. Informacja pojawiła się w mediach i wiele osób wie, że konsulat został otwarty, ale świadomość tego wydaje się być wciąż niewielka. Choć liczba obywateli Ukrainy, którzy tu są, pokazuje, że już wiedzą. I wydaje się, że codziennie będzie coraz więcej osób – dodaje.

„Polska nigdy nie będzie moją ojczyzną”

Serhii Miniailo pochodzi z Krymu. W Polsce mieszka od lat, ale do tej pory był w Warszawie. Po kilku latach przyszła pora na zmianę i przeprowadził się do Poznania.

– To moja trzecia kadencja konsula, wcześniej byłem w Warszawie. Do Poznania trafiłem po aplikacji na to stanowisko. Polska nigdy nie będzie moją ojczyzną, ale nigdy nie będzie krajem obcym – mówi.

Zapytany, co sądzi o Poznaniu mówi:

– Jest bardzo zielony i wyciszony. W Warszawie o północy jest ruch i gwar, w Poznaniu o 22.00 wszyscy są już w domach. To urok tego miasta. Życie w Poznaniu wydaje mi się bardziej kameralne. I to jest urok. Poznań wydaje mi się dobrym miejscem do życia dla rodzin.

Agresja wynika z braku rozmowy

W ostatnim czasie w Polsce dochodziło do wielu incydentów związanych z niechęcią do obywateli ukraińskich. We Wrocławiu pobito dwie młode osoby – kobietę i mężczyznę. W Poznaniu również zdarzały się incydenty na ulicach i w tramwajach.

– Jest wzrost poziomu agresji w społeczeństwie. Ale wydaje się, że Poznań jest spokojnym i rozsądnym miastem. Wielkopolska nie jest wyspą i ta fala niechęci do obywateli Ukrainy, którzy tutaj są, jest różna. Bo ludzie są różni. Są Ukraińcy porządni, przyzwyczajeni do codziennym, i nie wszyscy są złoczyńcami, którzy tylko nielegalnie ciągną korzyści z państwa polskiego. Zdarzają się przypadki osób, które nie pracują i żyją z pomocy społecznej, ale statystyki pokazują, że takich ludzi jest mniej – komentuje poznański konsul.

Ważną kwestią, na którą zwraca uwagę konsul Serhii Miniailo, jest to, że każdy obywatel Ukrainy w Polsce ma prawa i obowiązki. Jak każdy obywatel, który legalnie przebywa w obcym państwie.

Różnice między Polakami i Ukraińcami będą zawsze. W przypadku relacji obu państw bardzo duże znaczenie ma historia.

– W historii mamy różne kartki – białe i czarne. Niestety czasem się wydaje, że tych czarnych było więcej. Dlatego naszym zadaniem, nie tylko polityków, jest sprawienie, żeby tych białych było w przyszłości więcej. A temu pomoże tylko rozmowa, bez agresji. Mogą być różne zdania, ale rozmowa i rozumienie pozycji drugiej strony są kluczowe, żeby ta agresja nie była obecna – podsumował konsul.

Aleksandra Wróblewska ■

Duże kongresy i koncerty. Wiceprezes Targów: „Dziś ważne są działania, które budują społeczność”

Targi chcą stawiać na certyfikowane, budzące zaufanie, duże imprezy. O tym, jak zmieniają się Targi i w jakim kierunku chcą się rozwijać, rozmawiam z Filipem Bittnerem, wiceprezesem zarządu Grupy MTP i członkiem Międzynarodowej Rady Dyrektorów Światowego Przemysłu Targowego UFI.

Marek Jerzak: Na początku roku został pan powołany do Międzynarodowej Rady Dyrektorów Światowego Przemysłu Targowego UFI. Organizacja skupia największe ośrodki wystawiennicze na świecie. Co dzięki temu zyskały Targi?

Filip Bittner: UFI to organizatorzy największych wydarzeń z takich krajów jak Niemcy, Hiszpania, Portugalia. Rozmawiamy o certyfikacji wydarzeń, co oznacza, że muszą one spełniać odpowiednie wymagania, być odpowiednio jakościowo przygotowane oraz umiędzynarodowane pod kątem wystawców, ale też pod kątem zwiedzających.

To właśnie takie znaki jakościowe, które mówią o tym, że impreza jest dobra, że impreza jest o wysokim standardzie i warto ją odwiedzić.



Imprezy targowe gromadzą nawet 70 tys. gości jednocześnie

FOT. WPOZNANIU.PL

zauważyć, że dziś produkty te często przewyższają jakością i konkurencyjną ceną produkty indywidualnych producentów. To m.in. dlatego wprowadziliśmy do targowego kalendarza właśnie to wydarzenie.

M.J.: W trakcie pandemii, gdy wszelkie targowe imprezy zostały zamrożone, mówiło się o schyłku ery branży wystawienniczej. Z najnowszego raportu UFI wynika, że rynek się odbudowuje. Czy widać to także w Poznaniu?

F.B.: Tak, rynek się odbudowuje, przybywa wynajmowanej powierzchni wystawienniczej. Mamy wiele nowych imprez, bo rynek się zmienia i oczekuje nowych formatów wydarzeń. Dotyczą one m.in. cyberbezpieczeństwa, ochrony ludności czy też inwestycji w finanse osobiste.

M.J.: Czy mimo tego rozwoju dzisiejsze teryny Targów nie są za duże jak na potrzeby branży?

F.B.: Venue Międzynarodowych Targów Poznańskich jest optymalne i dobrze sprofilowane na dzisiejsze potrzeby. Mamy obiekty przeznaczone do zróżnicowanych celów. Hale wystawiennicze



„Kongres Astronautyczny IAC zagości w Poznaniu w 2027 roku.

To absolutnie niebywała rzecz.”

FOT. WPOZNANIU.PL

swoimi ulubionymi autorami książek. Podczas tej imprezy mamy na miejscu ponad 800 autorów z Polski i zagranicy.

M.J.: Jak zachęcić do tego, żeby ci ludzie chcieli się pojawiać?

F.B.: To, co przyciąga gości, to nowości, produkty i atrakcje prezentowane na wydarzeniu. To zdecydowanie klucz, dzięki któremu skutecznie można zachęcić do odwiedzenia terenów MTP. Ludzie szukają nowych pomysłów, inicjatyw, wskazówek co do rozwoju i modyfikacji swojego biznesu. Bardzo ważna jest też sfera edukacyjna i merytoryczna. Konieczne są warsztaty dotyczące bieżących wyzwań na rynku. Uwagę przyciągają też szkolenia i seminaria.

M.J.: Czy Targi zamierzają stawiać na własne imprezy, takie jak np. Polagra, czy współpracę, wynikiem której jest choćby Impact CEE?

F.B.: To są dwie równie ważne części naszej działalności. W portfolio MTP jest około 80 wydarzeń, które organizujemy każdego roku. Co roku również staramy się podejmować nowe tematy, które w przyszłości będą przeradzały się w duże imprezy. Jest to niezmiennie ważne z punktu widzenia zmieniającej się gospodarki i trendów rynkowych.

Z drugiej strony zależy nam na pełnym wykorzystaniu naszego venue, dlatego też jesteśmy otwarci na wszystkie formy współpracy, dzięki którym będziemy mogli w pełni wykorzystywać naszą infrastrukturę. Każdego roku gościmy ponad 400 wydarzeń targowych, kongresowych, konferencyjnych, a także kulturalnych w naszych obiektach.

M.J.: Czego nowego Poznaniacy mogą się spodziewać w najbliższym czasie, jeżeli chodzi o imprezy bardziej konsumenne, kierowane do szerokiego odbiorcy?

F.B.: W tym roku ważną nowością

jest Festiwal Erste Letnie Brzmienia. W pierwszy weekend września będzie gościł właśnie na terenie MTP. Bardzo zależy nam, by w czasie wakacji podobnych festiwali było u nas więcej. Jesteśmy na to gotowi z uwagi na atuty naszego venue: lokalizację w centrum miasta, parkingi na ponad 2000 pojazdów, gastronomię i szybki dojazd dla osób podróżujących transportem zbiorowym.

Drugi warty zwrócenia uwagi projekt to Invest Cuffs. To wydarzenie poświęcone finansom osobistym. Dotąd odbywało się w Krakowie, teraz zadebiutuje w naszej części kraju.

W związku z tym, że polskie społeczeństwo się wzbogaca i szuka form i możliwości inwestycji, postanowiliśmy zaoferować możliwość ich poszukania właśnie w Poznaniu. Wydarzenie będzie podzielone na wiele ścieżek tematycznych dotyczących inwestowania mniejszych czy większych środków finansowych w różne segmenty, takie jak m.in. nieruchomości, kryptowaluty, akcje, obligacje czy też start-upy.

M.J.: Która z imprez wydaje się najważniejsza w najbliższym roku?

F.B.: Kongres Astronautyczny IAC, który zagości w Poznaniu w 2027 roku. To absolutnie niebywała rzecz. Jest bardzo potrzebny. Może nie każdy o tym wie, ale w Polsce mamy ponad 400 firm, które działają w przemyśle kosmicznym. Branża się rozwija. To nowy sektor, w który warto inwestować, tym bardziej że cały świat w niego inwestuje. Zapowiada się ponad 10-12 tys. uczestników oraz setki firm z całego świata. Takie kongresy mają również bardzo duży wpływ na nasze miasto. Goście, którzy do nas przyjadą, skorzystają z bazy noclegowej, restauracji, sklepów, stacji benzynowych, a także atrakcji turystycznych Poznania i Wielkopolski.

Marek Jerzak ■

Niż demograficzny w szkołach. Będzie mniej klas

Widmo niżu demograficznego wisiało nad placówkami oświatowymi od dłuższego czasu. I wiele wskazuje na to, że właśnie mamy z nim do czynienia. Statystyki nie pozostawiają złudzeń – uczniów jest coraz mniej. Jak te liczby wyglądają w Poznaniu?

W lipcu pisaliśmy już na naszym portalu o przyjęciach do szkół średnich. Okazało się, że w pierwszym etapie rekrutacji jeden na dziesięciu uczniów nie dostał się do żadnej szkoły ponadpodstawowej w Poznaniu oraz powiecie poznańskim. Anna Bartecka, kierowniczka II Oddziału Organizacji Szkół i Placówek Oświatowych Wydziału Oświaty UMP, zapewniała wówczas, że

po pierwszym etapie naboru do dyspozycji kandydatów pozostaje jeszcze ponad 1000 wolnych miejsc.

Zapytaliśmy, jak wygląda sytuacja w przypadku przedszkoli i szkół podstawowych. Tam, ze względu na niż demograficzny, wolnych miejsc jest w nadmiarze.

– Na nadchodzący rok szkolny 2026/2027 do przedszkoli przyjęto 2797 dzieci, a po zakończeniu rekrutacji podstawowej i uzupełniającej w placówkach dostępnych jest jeszcze 1898 miejsc. Do klas pierwszych szkół podstawowych przyjęto 3685 uczniów – informuje Paulina Jurga z Wydziału Oświaty UMP.

Mniej klas, mniej grup w przedszkolach

Liczbę potwierdzają tendencje spadkową w rekrutacji – w poprzednim roku szkolnym 2025/2026 do przedszkoli przyjęto 3225 dzieci, a liczba wolnych miejsc po rekrutacji wyniosła 1625. Do klas pierwszych szkół podstawowych przyjęto 4234 uczniów. Zapytaliśmy również, czy wiadomo już, o ile oddziałów pierwszych klas szkół podstawowych oraz oddziałów przedszkolnych mniej zostanie otwartych w tym roku, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Okazuje się, że w nadchodzącym roku szkolnym 2026/2027 liczba oddziałów zarówno w przedszkolach, jak i w szkołach podstawowych zmniejszy się w porównaniu z rokiem 2025/2026.

W przedszkolach przewiduje się o 42 oddziały mniej – to konsekwencja mniejszej liczby dzieci zgłoszonych do tegorocznej rekrutacji. Podobny trend obserwuje się w szkołach podstawowych, gdzie liczba oddziałów zmniejszy się o 11 względem roku ubiegłego. Jak wskazuje Paulina Jurga, ostateczna liczba oddziałów zostanie otwartych po rozpoczęciu roku szkolnego, ponieważ w okresie wakacyjnym rodzice uczniów zamieszkających w obwodach szkół mogą jeszcze składać zgłoszenia.

Są jednak i dobre informacje. Mimo niżu demograficznego w Poznaniu nie przewidziano likwidacji żadnych placówek oświatowych.

Marta Maj ■

Temat numeru

Pracują na poligonie, mają swoje stopnie wojskowe i przechodzą regularne szkolenia. Nie mowa tu jednak o żołnierzach, a o psach służbowych z sekcji K9 w 31. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu-Krzesinach. O tym, jak wygląda ich codzienna praca oraz przygotowanie do niej, rozmawiam z żołnierzami jednostki K9.

W 31. Bazie Lotnictwa Taktycznego stacjonuje dziewięć psów. Sześć z nich jest wyspecjalizowanych do działań patrolowo-obronnych, a trzy do wyszukiwania zapachów. Są wśród nich owczarki belgijskie, holenderskie i niemieckie. Psy zabezpieczają jednostkę – w razie wtargnięcia i naruszenia systemu ochrony pierwszą drogą zahamowania działań osób trzecich jest zwierzę.

– Pies jest tu od tego, by wykryć nastpnika i go zneutralizować. Poza tym odstraszać – każdemu, kto zobaczy takiego czekającego, biegnącego w jego kierunku psa, mięknię nogi. Oprócz tego część z nich zajmuje się wykrywaniem po zapachu materiałów wybuchowych. Kiedy trzeba przeszukać jakieś pomieszczenie, sprawdzić je pod względem pirotechnicznym, pies przewodnik i pirotechnik udają się na miejsce i działają wspólnie – mówi sierżant Mateusz Baryluk.

Potencjał odstraszacjy mają taki sam, ale bojowy – zupełnie inny. Pies, który ma gryźć intruza, jest szkolony w tym kierunku. Pies, który wyszukuje zapachów, na co dzień ćwiczy węch. Na ten moment żaden z czworonogów z sekcji K9 nie zajmuje się obiema tymi rzeczami, choć szkolący ich przewodnicy są w stanie tak wyszkolić zwierzę.

Na służbie przez całą dobę

Psy z 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego żyją na poligonie na co dzień. Tam mają swoje kojce, specjalne klatki transportowe, w których są trzymane na wypadek upałów. Każdy przewodnik ma jednak także możliwość zabierania ze sobą psa do domu. Jeśli ma do tego warunki, bierze go do siebie i wtedy jest on traktowany jak członek rodziny. Nie jest to jednak wymagane – miejsce stacjonowania psa jest w jednostce, tam ma on swój kojec i zapewnione wszystkie warunki jednolite konieczne do utrzymania psa. Zwierzęta są jednak przygotowane na to, że ich miejsce przebywania może się zmienić.

– Pies pracuje tam, gdzie jest przewodnik. Kiedy we współpracy z żandarmerią wojskową bywamy oddelegowani do zabezpieczania innych miejsc, nie związanych z funkcjonowaniem jednostki, pies może pojechać tam z nami i działać – mówi sierż. Baryluk.

Każdego poranka po przyjeździe do pracy przewodnicy kierują swoje kroki do psów, sprawdzają, czy wszystko z nimi w porządku i czy nie wymagają one opieki weterynarza. Psy z sekcji K9 mają dwie jednostki treningowe dziennie. Istnieją sytuacje, kiedy zwierzę skupi się nawet

przez godzinę, ale są też gorsze dni, jak u człowieka. Jak zaznaczają ich opiekunowie, pies nie powie nam, że coś mu jest, ale da o tym znać swoim zachowaniem – nie angażuje się w trening, jest fizycznie zmęczony. Wtedy ćwiczeń nie można przeciągać za wszelką cenę. Po kilku godzinach można jednak wrócić do treningu. Poza tym psy są też zabierane na spacer.

„Dla nas to praca, dla psa to zabawa”

Praca psów z sekcji K9 jest trudna do przeliczenia na godziny. Nie da się ustalić, kiedy dojdzie do sytuacji, w której akurat będą musiały zainterweniować.

– Psy patrolowo-obronne codziennie wykonują swoje obowiązki, bo przewodnik, który jest na służbie, codziennie ma do zrobienia kilka patroli, najczęściej wzdłuż ważnych obiektów jednostki, żeby ktoś z zewnątrz widział, że taki patrol się odbywa. Jeśli ktoś wszedłby na teren jednostki, zostałby odnaleziony – mówi starszy szeregowy specjalista Tomasz Frąckowiak.

Nie oznacza to jednak, że psy na starcie wykazują agresję. Na co dzień są socjalizowane, można je pogłaskać, a nawet zdarza się, że przyjeżdżają do nich grupy dzieci, np. z przedszkoli. Kiedy jednak idą do pracy lub na trening, zmieniają swoją postawę i wiedzą, że mogą atakować, jeśli usłyszą taką komendę. Wiele też zależy od charakteru zwierzęcia, podobnie jak u człowieka. Są takie psy, które lubią być głaskane, chcą mieć kontakt z człowiekiem. Istnieją jednak i takie, które wolą go unikać, a szczególnie cenią sobie spokój i możliwość wykonywania zadań podczas treningów czy w czasie pracy. Jak podkreślają przewodnicy psów, każdego z nich trzeba umieć czytać i podchodzić do nich indywidualnie. Jednak już w procesie hodowli psy te są kierunkowane na to, by były psami pracującymi.

– My nazywamy to pracą. Dla psów jest to jednak zabawa. Kiedyś istniał mit, że zwierzę, aby znalazło narkotyki, musi być uzależnione. To bzdura. Mechanizm działa przez skojarzenie zapachu z czymś pozytywnym. Poprzez warunkowanie klasyczne lub instrumentalne pies wie, że gdy odnajdzie zapach, dostanie karmę. Rozumie, że zapach jest w jednym miejscu, ale nagrodę dostanie u swojego przewodnika. Z kolei pies uczony gryzienia od najmłodszych lat trenuje je najpierw na wałkach, szmatkach, od najmniejszego do największego przedmiotu. Trudniejsze jest mieszanie popędów, bo inaczej wygląda popęd łupu, a inaczej popęd obrończy. Osoba, która zna się na tym, rozpozna po zachowaniu psa, kiedy zwierzę walczy, a kiedy się bawi – wyjaśnia sierż. Baryluk.

Psy trafiają do sekcji K9 w wieku od 12 do 24 miesięcy. Po zakupie do jednostki przewodnicy zaczynają pracę ze zwierzęciem, wyłapują problemy, które trzeba wyeliminować. Przed zakupem hodowcy zwierzę przygotowują już czworonogi i pracują z nimi tak, by przewodnicy mieli z nimi jak najmniej pracy. Nie bez

znaczenia są tu też rasy psów – owczarki belgijskie, holenderskie i niemieckie to rasy psów pracujących. Genetycznie są tak uwarunkowane, że wykazują chęć pracy. Istnieją jednak różnice. Owczarek niemiecki potrafi zwolnić przed pozorantem, zastanowić się, w które miejsce ugryźć. Owczarek belgijski czy holenderski nie zwraca na to uwagi, gryzie to, co ma najbliżej pyska.

Nie wystarczy dobry nos.

Liczy się też szkolenie

Psy pracujące w wojsku wykonują swoją służbę. Dlatego też – choć dla nich to bez znaczenia – noszą swoje tytuły.

– Pies nie ma świadomości stopnia wojkowego. Potrafi ugryźć tak samo szeregowego, jak i majora. Opinia publiczna i żołnierze, którzy na co dzień nie mają styczności z psami, nie myślą, że to zwierzę, to także żołnierz. Dla nas jednak ma to znaczenie. Każdy wypadek, w którym



Psy strzegą samolotów na Krzesinach

FOT. MARCIN MELANOWICZ

ucierpi jeden z naszych psów, jest traktowany jak wypadek żołnierza – mówi sierż. Baryluk.

Wyrośnienie z pewnością się należy. M.in. za to, że psy z 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego latają śmigłowcami. To nie jest codzienność – w Polsce robią to jedynie jednostki specjalne i właśnie te z Krzesin. Psy desantują się ze śmigłowców na ziemię i biegną, by zastrzymać człowieka. To wymaga umiejętności, a tych nie byłoby bez długich godzin treningów, za które odpowiadają przewodnicy. Aby umieć wyszkolić zwierzęta, wiedzę muszą posiadać także żołnierze. Zazwyczaj chętnych do zostania przewodnikiem psa jest więcej niż wakatów, więc ochotnicy są obserwowani, by bardziej doświadczeni przewodnicy mogli zobaczyć, kto będzie się nadawał do tej roli. Następnie kandydat wysyłany jest na 4,5-miesięczne szkolenie do Celestynowa, gdzie znajduje się Centralny Ośrodek Szkolenia Psów. Tam żołnierz uczy się od instruktora, jak ćwiczyć z psem. Zdarza się, że ze szkolenia wraca nieośzlifowany diament, który

dalej szkoli się już w Poznaniu.

Jak dodaje starszy szeregowy Dominik Budziński, po każdym takim szkoleniu i pies, i człowiek, muszą zdać egzamin. Bez oceny pozytywnej nie zostaną dopuszczeni do pracy w jednostce. Oprócz tego co roku trzeba odnowić certyfikację.

– Zdarza się, że przewodnicy w trakcie kursu podstawowego rezygnują z udziału, np. dlatego, że nie radzą sobie z psem fizycznie. Zwierzę często chce zwojować nas i pokazać, że jest ważniejsze niż człowiek. A przecież taki pies waży od 25 do 35 kilogramów, potrafi rozpedzić się do ok. 40 km na godzinę. Niektórzy po prostu wolą zrezygnować – wyjaśnia starszy szeregowy specjalista Tomasz Frąckowiak.

Zasłużona emerytura przewidziana

Po dziewiątym roku życia przewodnicy skupiają się przede wszystkim na

zdrowiu psa. Wprawdzie, jeśli jest taka konieczność, może być zwolniony ze służby wcześniej, jednak żołnierze starają się, by czworonogi służyły jak najdłużej. Im dłużej psy się ruszają, tym dłużej żyją w dobrym zdrowiu. Zresztą tak jak ludzie. Dlatego dopóki pies jest wykorzystywany do tego, do czego został wyszkolony, jest zazwyczaj w świetnej kondycji. Żołnierzom zależy więc, by nie zwalniać ich ze służby. Z punktu widzenia człowieka to dobrze, gdy zwierzę spędza emeryturę na kanapie. W rzeczywistości jednak jego energia powinna znaleźć ujście. Jeśli tak nie będzie, psy same znajdą sposób na jej spożytkowanie. Stąd pogryzione kanapy czy buty.

– Gdy zabieramy zwierzętom możliwość spożytkowania energii, zabieramy im to, co dla nich najlepsze. Treningi to coś, na co czekają każdego dnia. Jeśli widzimy, że stan zdrowia im na to nie pozwala, nie zmuszamy ich. Jednak dla nich ta praca to sens życia – kwituje starszy szeregowy Dominik Budziński.

Marta Maj ■

Lipiec na budowie

Choć ten miesiąc kojarzy się z wakacyjnym wypoczynkiem, to w przypadku miejskich inwestycji cały czas coś się dzieje! Część zadań jest na etapie przetargów, przy kolejnych prace wre, a inne dobiegają końca. Jakimi inwestycjami żył Poznań w lipcu?

Wilda

W nowy miesiąc weszliśmy z informacją, że podpisano umowę z wykonawcą inwestycji sportowej przy ul. Droga Dębińska. Powstanie dwukondygnacyjny obiekt z salą na treningi szermiercze oraz zapleczem. Ponadto istniejąca hala zostanie wyremontowana i rozbudowana o 100 m kw. Przewidziane są też trzy korty tenisowe.



Most Chrobrego

Na początku lipca na plac budowy zostały przetransportowane pierwsze wielkogabarytowe części stalowej konstrukcji północnej nitki mostu. Było to symboliczne rozpoczęcie ważnego etapu inwestycji. Elementy konstrukcji powstały w Kielcach, największe to dźwigary, które ważą nawet 30 ton.

Park Wilsona

Ogłoszono przetarg na modernizację muszli koncertowej w Parku Wilsona. Elewacja z detalami architektonicznymi, schody i cokół przejdą renowację, a pergola i trejaż zostaną odtworzone zgodnie z projektem z 1936 r. Wcześniej ogłoszono przetarg na remont fontanny.



Jeżyce

Przy Szkole Podstawowej nr 36 przy ul. Słowackiego powstaje boisko. W lipcu zobaczyliśmy układanie nawierzchni

z wytrzymałej sztucznej trawy. Boisko o wymiarach 20 na 25 m będzie wielofunkcyjne za sprawą urządzeń do gry m.in. w piłkę nożną, ręczną, koszykówkę oraz siatkówkę.

Miejsca schronienia

Miasto wytypowało siedem szkół i dwa przedszkola, w których istnieją pomieszczenia o solidnej konstrukcji, dawniej pełniące funkcję schronów. Zostaną zaprojektowane tak, aby spełniały wymagania stawiane Obiektem Zbiorowej Ochrony. Podpisano wszystkie umowy w ramach tego zadania.

Przedszkole nr 66

Budynek przedszkola „Zaczarowany Ogród” najpierw przeszedł modernizację

poszycia dachowego, a w lipcu na ukończeniu była termomodernizacja elewacji. Wykonawca zajmował się pracami konserwatorskimi przy zabytkowych portalach i układaniem kostki brukowej przed przedszkolem.



Węzeł Wierzbicęce

W drugiej połowie lipca rozwieszano sieć trakcyjną na części skrzyżowania ulic Matyi, Wierzbicęce, Królowej Jadwigi i Niezłomnych, które jest gruntownie przebudowywane na potrzeby trasy tramwajowej z ul. Ratajczaka. Zadanie rozszerzono o remont torowiska na ul. Królowej Jadwigi do skrzyżowania z ul. Górna Wilda, wcześniej wyremontowano je także na ul. Matyi.

Zielone tereny

Zielone miejsca do wypoczynku powstają przy Stadionie im. E. Szyca oraz na os. Piastowskim, przy Moście Królowej Jadwigi. Wszędzie rozebrano już starą



nawierzchnię. Na os. Piastowskim posadzone zostały drzewa i część krzewów. Na Wildzie trwają prace związane z alejkami, obrzeżami i miejscami pod rośliny i małą architekturę.

Łacina

W lipcu ogłoszono przetarg na wykonanie zielonego placu miejskiego pomiędzy tramwajową trasą kórnicką a ul. Sobczaka. W planie nasadzenia licznych drzew oraz krzewów, traw i bylin. Do dyspozycji mieszkańców będą siedziska, ławki i leżaki.

Nowe Zoo

Przy wejściu do poznańskiego ogrodu zoologicznego stanęły kontenery z miejscem na zajęcia edukacyjne i przestrzenią dla pracowników. W lipcu ogłoszono także przetarg na zaprojektowanie wybiegu dla pingwinów.

ul. Dojazd, Szkole Podstawowej nr 90 przy ul. Chociszewskiego oraz Szkole Podstawowej nr 80 przy ul. Pogodnej.

Ogród miododajny

Dawny amfiteatr na Cytadeli zamienia się w kolorowy ogród. Wykonawca inwestycji przystąpił do prac rozbiórkowych. Wzgórze widowni zostanie tak przeprofilowane, by powstało dziesięć tarasów roślinnych, w tym dwa ze ścieżką pieszą.



Ławica

Gruntownie przebudowywane są osiedlowe ulice Gryfińska (od ul. Okoneckiej do ul. Templińskiej) oraz ul. Wysosińska (od ul. Templińskiej do ul. Miastkowskiej). Powstanie tam komfortowa pieszojezdnia z kostki. Na części ul. Miastkowskiej prowadzone są prace w zakresie kanalizacji deszczowej.

Zieliniec

Zakończyły się zasadnicze roboty budowlane na ul. Zdunowskiej między ul. Zieliniec a Arkońską oraz na ul. Starkowskiej od ul. Zieliniec do ul. Grodnickiej. Mieszkańcy zyskali drogę o równej nawierzchni, chodniki i jazdy do posesji. Prace dotyczyły też infrastruktury podziemnej.

Strzeszyn

Na ul. Biskupińskiej postępuje przebudowa systemu kanalizacji deszczowej na odcinku od ul. Krajneckiej do ul. Lirycznej. Inwestycja obejmuje także rozbudowę sąsiedniego zbiornika retencyjnego, który przyjmie więcej wód opadowych i roztopowych z ulic rozbudowującego się Strzeszyna.

Kulturalny Poznań

Prace budowlano-konserwatorskie w renesansowych kamienicach przy Starym Rynku 42 i 43 w Poznaniu idą pełną parą. To element projektu „Muzeum Poznania – rozbudowa, konserwacja i udostępnienie najcenniejszych zabytków renesansowych miasta”. Obecnie wykonywana jest najbardziej żmudna część – czyszczenie i uzupełnianie polichromii. Efektem remontu będzie Muzeum Mieszkańców, które Poznaniacy będą mieli okazję obejrzeć w 2029 roku.

Precyzja ze strzykawką w rękach

Prace konserwatorskie nie są proste. Czasem wymagają wręcz chirurgicznej precyzji. Tak jest i w przypadku prac prowadzonych w kamienicach przy Starym Rynku. Budynki, w których powstanie Muzeum Mieszkańców, wymagają prac przede wszystkim budowlanych, ale te nie byłyby możliwe bez obecności konserwatora.

Obecnie prowadzone są prace związane z czyszczeniem i uzupełnianiem znalezionych polichromii. Te są wielobarwnymi dekoracjami malarskimi, które znajdują się na ścianach i sufitach.

– Polichromie są słabo zachowane, w złym stanie technicznym i estetycznym. W dodatku nie jest jasne, z jakiego etapu one pochodzą. W trakcie prowadzenia prac konserwatorskich docieramy tak naprawdę do rzeczywistego układu tych warstw – powiedziała Agnieszka Kunicka-Goldfinger, główny specjalista ds. budowlano-konserwatorskich Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Żeby można było zobaczyć efekt, czyli to, jak dana polichromia wygląda, konieczne jest precyzyjne uzupełnianie malowideł. To możliwe jest dzięki użyciu strzykawek.

– W wielu miejscach okazało się, że polichromie są strukturalnie rozspojone i odspojone od warstwy tynku,

który odchodzi od muru. W związku z tym najprostszym konserwatorskim sposobem wzmocnienia jest podklejenie specjalnie dobranymi klejami akrylowymi, które się delikatnie wstrzykuje w miejsca odspojień. Czyli tam, gdzie zaprawa lub polichromia nie przylega dobrze i jest zagrożenie, że odpadnie i powstanie ubytek. Mamy takie resztki, że każdy fragment jest ratowany – mówi Agnieszka Kunicka-Goldfinger.

Polichromie znajdujące się w kamienicach na Starym Rynku są nałożone w cienkich warstwach. Część z nich jest renesansowa, inne barokowe. Najbardziej problematyczne przy prowadzonych pracach jest osłabienie zarówno w strukturze, jak i osłabienie warstwą malarską a tynkiem. Ten także ma wiele odspojień, które powodują, że nie przylega do muru.

Jaki będzie efekt?

Założeniem konserwatorów, pracujących przy polichromiach w kamienicach na Starym Rynku, jest to, żeby jak najwierniej zachować pozostałości malowideł.

– To nie będzie łatwe w odbiorze dla zwiedzających, ale wydaje nam się, że jest to najbardziej uczciwe podejście do zachowanych relikwów, w momencie, kiedy nie wiemy, jak wyglądała taka polichromia np. zachowana szczątkowo. Domalowywanie czegokolwiek w tej sytuacji, uzupełnianie, robienie retuszy wydaje nam się nieuprawnione – opowiada Agnieszka Kunicka-Goldfinger.

Nowe Muzeum Mieszkańców, które pojawi się w kamienicach, będzie można zwiedzać dwutorowo. Dominować będą dwa wątki wystawowe. Jeden związany z architekturą w tych zachowanych formach, tj. posadzki czy stropy, a drugi z polichromiami. I to właśnie one będą ścieżką do zwiedzania struktury, a jednocześnie będą tem nowocześniejszej eks-



W kamienicach powstanie Muzeum Mieszkańców

FOT. MUZEUM NARODOWE W POZNANIU

pozycji, która będzie opowiadać o życiu mieszkańców.

Jednak żeby Poznaniacy mogli pojawić się w nowym muzeum, potrzebny jest czas. A w przypadku konserwacji jest on trudny do określenia.

– Długość trwania prac zależy od stanu zachowania polichromii. Są fragmenty, które zachowały się całkiem nieźle, i po zdjęciu zabezpieczeń prace potrwały około kilku dni w jednym pomieszczeniu. Ale w innych miejscach, gdzie są duże fragmenty tynków, to znacznie więcej godzin – podkreśla Agnieszka Kunicka-Goldfinger.

Muzeum Mieszkańców w kamienicach na Starym Rynku ma być gotowe w 2029 roku.

Co się dzieje w kamienicach na Starym Rynku?

Prace prowadzone w kamienicach na Starym Rynku to element projektu „Muzeum Poznania – rozbudowa, konserwacja i udostępnienie najcen-

niejszych zabytków renesansowych miasta”. Na ten cel poznańska placówka otrzymała dofinansowanie z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko FENiKS. Całkowity koszt projektu to ponad 88 mln zł.

Dzięki pozyskanym pieniądзом przeprowadzony zostanie generalny remont dwóch kamienic na Starym Rynku. Prowadzone tam prace opierają się przede wszystkim na wzmacnianiu konstrukcji i usuwaniu wilgoci. Budynki przystosowywane są również do nowej funkcji – Muzeum Mieszkańców.

Oprócz kamienic przy Starym Rynku 42 i 43 w Poznaniu remontowane są również Ratusz i kamienica przy ul. Klasztornej. Wszystkie trzy miejsca wejdą w skład nowego Muzeum Poznania. Konserwacja wnętrza i elewacji Ratusza i rewitalizacja kamienic pozwolą na zbudowanie nowocześniejszej ekspozycji o historii Poznania i jego mieszkańców.

Aleksandra Wróblewska ■

Zmarły twórca wystawy stanie się częścią ekspozycji



Ciała poddane plastynacji powrócą do Poznania

FOT. MATERIAL ORGANIZATORA

Przed laty wystawa w niektórych kręgach wywoływała dyskusje. Mimo to na całym świecie obejrzało ją już 57 mln widzów. Po czterech latach powraca do Poznania. Będzie to jej nowa odsłona.

Body Worlds – nie ma drugiej tak znanej prezentacji anatomii człowieka. Na wystawie prezentowane są bowiem nie

modele, lecz autentyczne ludzkie ciała.

– Twórca wystawy, dr Gunther von Hagens, opracował metodę plastynacji w 1977 roku na Uniwersytecie w Heidelbergu, rewolucjonizując sposób prezentowania ludzkiej anatomii. Dzięki tej przełomowej technologii miliony ludzi na całym świecie mogą poznawać ludzkie ciało. W sposób, który przez wiele lat był

dostępny wyłącznie lekarzom i studentom medycyny – informuje organizator wystawy.

Gunther von Hagens przyszedł na świat w Skalmierzycach. Zmarł niedawno, bo 24 lipca br. w niemieckim Heidelbergu. Anatom zdecydował, że jego ciało również ma zostać poddane plastynacji i dołączyć do eksponatów Body Worlds.

Nim to jednak nastąpi, w Poznaniu zobaczymy ponad 160 autentycznych eksponatów, w tym ludzkie ciała i narządy przekazane Instytutowi Plastynacji w Heidelbergu przez innych świadomych i dobrowolnych dawców.

– Dzięki opracowanej przez dr. Gunthera von Hagensa metodzie plastynacji odwiedzający mogą z niezwykłą dokładnością poznać anatomię człowieka. Zobaczyć pracę mięśni, narządów wewnętrznych i układu nerwowego oraz lepiej zrozumieć funkcjonowanie ludzkiego organizmu – opisuje wystawę organizator.

Celem wystawy nie jest wywołanie szoku, lecz zwrócenie uwagi m.in. na własne zdrowie.

– Zwiedzający mogą zobaczyć, jak palenie papierosów niszczy płuca. Jak

otyłość wpływa na serce i układ krążenia oraz jak nadmiar cukru, soli i tłuszczów przyspiesza proces starzenia organizmu i zwiększa ryzyko rozwoju wielu chorób cywilizacyjnych – opisuje wystawę organizator.

Cztery lata temu oglądaliśmy w Poznaniu wystawę Body Worlds – The Cycle of Life. Poświęcona ona była kolejnym etapom życia człowieka – od poczęcia aż po późną starość. Tym razem wystawiana będzie na poznańskich targach ekspozycja Body Worlds – Vital. Głównym tematem będzie właśnie zdrowie i sprawność.

– Zwiedzający, oglądając inne ludzkie ciało, spoglądają równocześnie na własne. To, co jemy, jak się poruszamy i jak żyjemy, pozostawia ślad w naszym organizmie. Ciało jest nie tylko podstawą naszej fizycznej egzystencji, ale także zwierciadłem naszych wyborów – zaznacza kurator wystawy, dr Angelina Whalley.

Wystawę zwiedzać będzie można w pawilonie 1 Międzynarodowych Targów Poznańskich od 27 sierpnia do 31 grudnia br.

Marek Jerzak ■

Powstał nowy festiwal filmowy. Będzie fantastyczny

Poznań po raz pierwszy stanie się gospodarzem Portal Film Fest – nowego wydarzenia poświęconego kinu science fiction i fantasy. Od 21 do 23 sierpnia miłośnicy gatunku będą mogli wziąć udział w ponad dwudziestu wydarzeniach.

Program festiwalu został podzielony na cztery ścieżki tematyczne: „Wizje przyszłości”, „Przygoda i mit”, „Kondycja człowieka” oraz „Mechanizmy wyobraźni”. Każda z nich prezentuje inne oblicze fantastyki – od klasycznych opowieści o przyszłości, przez kino przygodowe, po ambitne produkcje stawiające pytania o człowieczeństwo i rozwój technologii.

Pierwsza edycja wydarzenia wpisuje się w obchody 250-lecia polskiej fantastyki. To właśnie w 2026 roku przypada rocznica wydania „Mikołaja Doświadczynskiego przypadków” Ignacego Krasickiego, uznawanych za symboliczny począ-



Zagra na nim Marek Biliński

FOT. KINO MUZA W POZNANIU FACEBOOK

tek rodzimej literatury fantastycznej. Festiwal przypomni także dorobek Jerzego Żuławskiego. W programie znalazły się projekcja jego filmu „Na srebrnym globie” oraz dokument poświęcony historii jego powstawania.

W repertuarze nie zabraknie światowych klasyków. Widzowie zobaczą między innymi „2001: Odyseję kosmiczną”, „Planetę małp”, „Łowcę androidów”, „Terminatora”, „Powrót do przyszłości”, „E.T.” czy „Metropolis”. Pokazy odbędą się głównie

w Kinie Muza, a cztery wieczorne seanse plenerowe zaplanowano w Pasażu Quadro na Starym Rynku.

Jednym z wydarzeń towarzyszących będzie koncert Marka Bilińskiego. Pionier polskiej muzyki elektronicznej zagra jedyny koncert w 2026 roku, prezentując swoje największe przeboje, w tym „Ucieczkę z tropiku”. Występ odbędzie się 21 sierpnia w Pawilonie przy ul. Ewangelickiej.

Na ten moment organizatorzy festiwalu nie przygotowali konkursu. Jednak jak zdradza odpowiedzialna za film zastępca dyrektora Estrady Poznańskiej, Joanna Piotrowiak, rozważa taką możliwość w przyszłości. Na początku twórcy chcą zobaczyć jakie będzie zainteresowanie wydarzeniami festiwalu.

Franciszek Bryska ■

KolagenCito dobry wybór każdego dnia!

Kolagen jest jednym z najważniejszych składników w organizmie.

Produkt wzbogacony z kolagenem i witaminą C dla osób, które chcą świadomie dbać o swoją codzienną dietę. Wygodna forma miękkich pastylek sprawia, że KolagenCito możesz mieć zawsze przy sobie. KolagenCito – dobry wybór! To produkt stworzony z myślą o osobach, które cenią doświadczonego producenta, wygodną formę oraz znane składniki. KolagenCito zawiera kolagen oraz odpowiednią ilość witaminy C, która pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu, w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania skóry, kości, chrząstek, ścięgna oraz naczyń krwionośnych.

Dzięki praktycznej formie miękkich pastylek nie wymaga rozpuszczania ani przygotowywania. Wystarczy ssnąć do 3 pastylek dziennie – wygodnie w domu, w pracy, w podróży czy

podczas aktywnego dnia. To prosty sposób na wzbogacenie codziennej diety o kolagen i witaminę C. Ponadto witamina C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego oraz w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym.

W nowoczesnej formie KolagenCito – to twój codzienny przyjaciel.

KolagenCito to także doskonały pomysł na praktyczny i wartościowy prezent dla bliskiej osoby, która dba o zdrowy styl życia i świadome odżywianie. Eleganckie opakowanie produktu sprawia, że będzie trafionym upominkiem na wiele okazji.



Produkt jest chroniony prawem patentowym na świecie, co potwierdza jego oryginalność i wyjątkowy charakter. Wybierając KolagenCito, sięgasz po produkt opracowany z myślą o wzbogaceniu diety i codziennym komforcie stosowania.

KolagenCito – wygoda i sprawdzone składniki każdego dnia.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich.

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET**



10. Lato z Estradą 7.08

Piątek warto zarezerwować sobie na Lato z Estradą. To rodzinna impreza zaplanowana w Krzyżownikach przy ul. Braniewskiej 23. O godz. 16 rozpocznie się tam joga rodzinna, którą poprowadzi Pola Myszkowska. Pomoże ona odkryć możliwości własnego ciała. Wszystko na macie lub miękkim kocu (warto zabrać ze sobą), w atmosferze zaufania i akceptacji. O godzinie 17 będzie można też skorzystać z oferty stoisk z sitodrukami. Warto przynieść własne koszulki lub torby, na których kolektyw Sitko drukował będzie motyw tegorocznej identyfikacji graficznej Lata z Estradą. Na godz. 19:15 zaplanowano warsztaty teatralne, a na godz. 21 seans kina letniego. Obejrzyć będzie można film pt. „Cicha dziewczyna”.



Arsenał do zdobycia – oprowadzanie 8.08

Estrada zaplanowała w tym roku wydarzenia w wielu częściach miasta. Oczywiście także w Centrum. W sobotę bliżej poznać będzie można modernistyczny kompleks Galerii Miejskiej Arsenał i Muzeum Wojskowego na Starym Rynku. Od lat budzi skrajne emocje. Czy słusznie? Opowie o tym prowadzący spotkanie krytyk architektury – Jakub Głaz. Uczestnicy zajrzą do wnętrza, także tych na co dzień niedostępnych. Poznają historię miejsca: od przedwojennej zabudowy, przez powojenne koncepcje, po współczesne dyskusje o jego przyszłości i roli w historycznej przestrzeni miasta. Zwiedzanie rozpocznie się o godz. 11:00. Jest bezpłatne, ale trzeba zapisać się, pisząc na maila: latowmiescie2026@gmail.com



Podaj łapę – dobro wraca – warsztaty rękodzielnicze 9.08

Miłośnicy rękodzieła, ale i totalni amatorzy tworzyć będą zabawki... dla zwierząt. Podczas warsztatów będzie można własnoręcznie wykonać: szarpaki, maty węchowe, kopacze, wędki i myszki dla kotów, poduszki i maskotki w kształcie zwierząt. To wydarzenie jest dla każdego – nie trzeba umieć szyć ani tworzyć rękodzieła. Impreza ma także wymiar pomocowy. Jedną wykonaną rzecz będzie można zabrać dla swojego pupila, a pozostałe zostaną przekazane Fundacji Animalia pomagającej bezdomnym psom i kotom. Zabawki trafią również na Animaliowy Bazar, z którego dochód wspiera działania fundacji. Warsztaty zaplanowano w pracowni Jagoda nie Porzeczka przy ul. Małeckiego 36. Start w niedzielne południe. Można przyjść bez wcześniejszych zapisów.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
World Trade Center Poznań sp. z o.o.
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Snieżek
Franciszek Bryska

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adameczak
Korekta
Marta Maj
Fotoreporter
Marcin Melanowicz
Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl
Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Sledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
www.wpoznaniu.pl



Poznań sportowo

Nowa umowa na Enea Stadion



Będzie obowiązywać do 2041 roku

FOT. WPOZNANIU.PL

Lech Poznań pozostanie operatorem Enea Stadionu przy ulicy Bułgarskiej przez kolejne lata. Klub, spółka Stadion Poznań i Miasto Poznań podpisały aneks do umowy dzierżawy, który wydłuża jej obowiązywanie do 2041 roku. Dokument ma umożliwić dalsze inwestycje w infrastrukturę obiektu.

Lech Poznań zarządza stadionem od 2011 roku, kiedy zakończyła się jego przebudowa przed Mistrzostwami Europy UEFA Euro 2012. Dotychczasowa umowa obowiązywała do 2031 roku, jednak strony zdecydowały się przedłużyć współpracę o kolejną dekadę.

– Z całej Polski i nie tylko płyną słowa

uznania dla Lecha Poznań i za wyniki sportowe, i za całą organizację. Nie sposób się do tego nie przyłączyć, więc od tego właśnie chciałbym rozpocząć i serdecznie pogratulować, jak klub funkcjonuje i jakie osiąga wyniki. Stadion Poznań to miejsce zarówno klubu, jak i samego Poznania. Chcemy razem o niego dbać, inwestować i użytkować – powiedział zastępca prezydenta Poznania Marcin Gołek.

Jak wyjaśnił, wydłużenie umowy było konieczne, aby klub mógł skuteczniej ubiegać się o finansowanie kolejnych inwestycji. Perspektywa użytkowania stadionu przez kolejne lata umożliwia wnioskowanie o dofinansowania z publicznych pieniędzy.

– To fantastyczna wiadomość dla operatora z punktu widzenia inwestycji, które obecnie realizujemy. Od półtora roku jesteśmy w silnym procesie modernizacji, bieżące wydatki inwestycyjne wynoszą blisko 20 milionów złotych. Pozwala nam to myśleć w dłuższej perspektywie i pozyskiwać nowe środki, byśmy byli jeszcze

bardziej nowoczesni, by obiekt żył, funkcjonował i byśmy byli z niego dumni – podkreśla Rafał Wrzeszcz, prezes spółki Stadion Poznań.

Stadion pełni funkcję nie tylko piłkarską. W pierwszym półroczu 2026 roku odwiedziło go blisko pół miliona osób. Odbywały się tam koncerty, wydarzenia biznesowe, targi, występy stand-upowe, imprezy w klubie B17, a także egzaminy Szkoły w Chmurze i wydarzenia sportowe. Prezes Lecha Poznań Karol Klimczak podkreślił, że nowa umowa otwiera dla klubu drogę do kolejnych inwestycji. Dotychczasowe nakłady na infrastrukturę stadionu to około 80 milionów złotych.

– Na tym stadionie zdobyliśmy dziesięć mistrzostw Polski, były też spektakularne mecze w europejskich pucharach. Chcemy dalej się rozwijać, inwestować w infrastrukturę sportową, a nie byłoby to możliwe bez przedłużenia dzierżawy – zaznaczył Karol Klimczak.

Franciszek Bryska ■



„Zdobyliśmy tu dziesięć mistrzostw Polski”

FOT. WPOZNANIU.PL

REKLAMA

U Z D R O W I C I E L Z F I L I P I N

Reynaldo LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenie Filipińskich Uzdrawicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: najcięższych chorób, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, cystach, chorobach kobiecych i innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: **Pan Józef z Gdyni** któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem prostaty. **Pani Maria z Poznania** zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG. **Pan Andrzej z Cieszyna** – po trzech wizytach uzdrowiciela – zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. **Pani Janina z Gdańska** – po wizycie uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Przyjmujemy: **18 sierpnia POZNAŃ i KROTOSZYN,**
19 sierpnia POZNAŃ i OSTRÓW WLKP

tel. 660 399 002, 503 613 852, 784 609 208

DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELI, MOŻE ZAWSZE OSIĄGNAĆ POMOC.



**TERMY
MALTAŃSKIE**

LABA, DABA

TEJ!

**TU BIE ŹRÓDŁO
PIERWOTNEJ ZABAWY...**



**ZESKANUJ
DOWIEDZ SIĘ
WIĘCEJ!**

